Temat dnia**: OD JAJKA DO KURY**

KARTA 8 – 03.04.2020r.

1. Zapraszam do wysłuchania wiersza:

**Jajko**Jan Brzechwa

Było sobie raz jajko mądrzejsze od kury.  
Kura wyłazi ze skóry,  
Prosi, błaga, namawia: „Bądź głupsze!”  
Lecz co można poradzić, kiedy się ktoś uprze?

Kura martwi się bardzo i nad jajkiem gdacze,  
A ono powiada, że jest kacze.

Kura prosi serdecznie i szczerze:  
„Nie trzęś się, bo będziesz nieświeże”.  
A ono właśnie się trzęsie  
I mówi, że jest gęsie.

Kura do niego zwraca się z nauką,  
Że jajka łatwo się tłuką,  
A ono powiada, że to bajka,  
Bo w wapnie trzyma się jajka.

Kura czule namawia: „Chodź, to cię wysiedzę”.  
A ono ucieka za miedzę,  
Kładzie się na grządkę pustą  
I oświadcza, że będzie kapustą.

Kura powiada: „Nie chodź na ulicę,  
Bo zrobią z ciebie jajecznicę”.  
A jajko na to najbezczelniej:  
„Na ulicy nie ma patelni”.

Kura mówi: „Ostrożnie! To gorąca woda!”  
A jajko na to: „Zimna woda! Szkoda!”  
Wskoczyło do ukropu z miną bardzo hardą  
I ugotowało się na twardo.

**PYTANIA DO WIERSZA:**

- Dlaczego kura pouczała jajko?

- Czy jajo było mądrzejsze od kury?

- Co stało się z jajkiem?

- Dlaczego należy słuchać dorosłych?

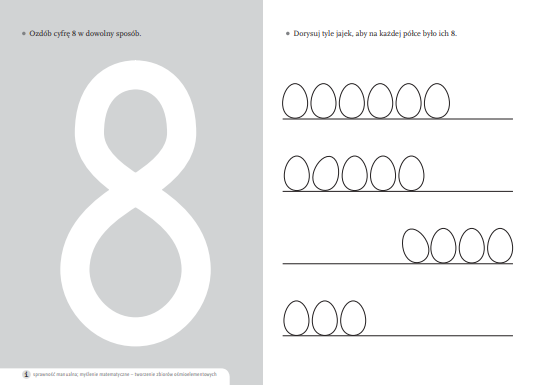
1. Opowiedz historyjkę obrazkową ***Od jajka do kury*,** policz obrazki, który obrazek powinien być pierwszy, który drugi… .

****

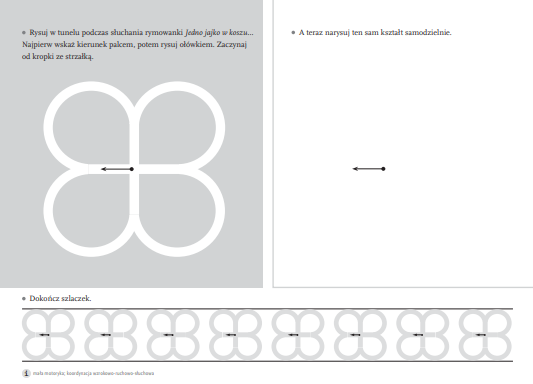
**CIEKAWOSTKA**

1. Wykonaj karty pracy (zad.1, str. 25, zad.2, str.26)

Zadanie 1

****

Jedno jajo w koszu, drugie zaraz będzie. Mama kura głośno gdacze wysoko na grzędzie.

****

Zadanie 2

****

**Złap głoskę „j” –** zabawa słuchowa. Proszę baw się np. w czasie kąpieli, spaceru…

**„J jak jajko”** ‒ podaj dziecku dowolną głoskę, a następnie poproś, aby wymieniło jak najwięcej słów, które się nią rozpoczynają (np. na **głoskę j**: jajko, jeż, jabłko, jagody, jogurt…). Zachęć do wyklaskania każdego słowa – podzielenia go na sylaby (np. jaj – ko). W trudniejszym wariancie zabawy możesz poprosić dziecko o odgadnięcie słowa na podstawie kolejno wypowiadanych głosek, np. j-a-j-k-o.

Drogie Dzieci 4 kwietnia (sobota) świętujemy Dzień Marchewki

*Warzywo to jest smaczne i zdrowe, a także lubiane praktycznie przez wszystkich. Jedzenie*[*marchewki*](http://beszamel.se.pl/marchew/marchew-dlaczego-warto-ja-jesc-wlasciwosci-wlasnosci-zastosowanie,18227/)*pozwala dostarczać organizmowi potrzebnych witamin.*

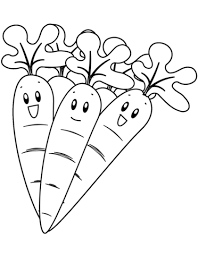
1. Przygotuj surówkę z marchewki na obiad.

2.  **Marchewkowy quiz** – odpowiedzi nagradzajcie brawami.  
Pytania do Quizu:  
1. Czy marchewka to owoc, czy warzywo?  
2. Dlaczego powinniśmy zjadać dużo marchewki?  
3. Podaj przykład jednej potrawy z marchewki.  
4. Jaki kolor ma marchewka?  
5. Jak nazywa się zielona część marchewki…

3.Wyczaruj marchewkową kukiełkę.

4. Zapraszam do zabawy ruchowej przy piosence *Urodziny marchewki.*

<https://www.youtube.com/watch?v=s85UBfgqKwY>



Dobrej zabawy, pozdrawiam serdecznie.

Ewa Kuś

**BAJECZKI Z DOMOWEJ PÓŁECZKI –***Gimnastyka buzi i języka*powtarzaj za rodzicem podkreślony tekst. Wytnij dowolny kształt jaja z grubej tektury - jajo będzie wędrowało z tobą w czasie słuchania bajki.

## Bajka o Gęsim Jaju, Raku Nieboraku, Kogucie Piejaku, Kaczce Kwaczce, Kocie Mruczku i o Psie Kruczku.

Autor: Ewa Szelburg-Zarembina

Był za wsią lasek, pod laskiem piasek, na piasku chata, w chacie gęś siodłata.

Zniosła ta gęś jaje.

Przez dwa dni tak było, jak było, trzeciego dnia się zmieniło: poszło to jaje na wędrówkę.

**Tur – tur – tur!** Po drodze się toczy, to tu, to tam wytrzeszcza oczy, spotkało raka

Nieboraka. Rak Nieborak przystaje:

— Dokąd się toczysz, jaje?

— Na wędrówkę.

— Pójdę i ja z tobą, jak mnie weźmiesz z sobą.

— Chodź, raku Nieboraku. I poszli.

**Tur – tur– tur! Szlap – szlap – szlap!** Wędruje gęsie jaje z rakiem Nieborakiem.

**Idą – idą, idą – idą…** Spotkali koguta Piejaka.

Kogut Piejak przystaje:

— Dokąd się toczysz, jaje?

— Na wędrówkę.

— Pójdę i ja z tobą, jak mnie weźmiesz z sobą.

— Chodź, kogucie Piejaku.

**Człap – człap – człap! Szlap – szlap – szlap! Tur – tur – tur!** Wędruje gęsie jaje z rakiem

Nieborakiem, z kogutem Piejakiem.

**Idą– idą, idą – idą, idą – idą…** Spotkali kaczkę Kwaczkę.

Kaczka Kwaczka przystaje:

— Dokąd się toczysz, jaje?

— Na wędrówkę.

— Pójdę i ja z tobą, jak mnie weźmiesz z sobą.

— Chodź, kaczko Kwaczko.

**Klap – klap – klap! Człap – człap – człap! Szlap – szlap – szlap! Tur– tur– tur!** Wędruje gęsie jaje z rakiem Nieborakiem, z kogutem Piejakiem i z kaczką Kwaczka.

**Idą– idą, idą– idą, idą – idą, idą – idą…**

Spotkali kotka Mruczka.

Kotek Mruczek przystaje:

— Dokąd się toczysz, jaje?

— Na wędrówkę.

— Jak mnie weźmiesz z sobą, pójdę i ja z tobą.

— Chodź, kocie Mruczku.

**Kic – kic – kic! Klap – klap – klap! Człap – człap –człap! Szlap – szlap– szlap! Tur– tur –tur!**

Wędruje gęsie jaje z rakiem Nieborakiem, z kogutem Piejakiem, kaczką Kwaczka, z kotkiem Mruczkiem.

**Idą –idą, idą –idą, idą –idą, idą –idą, idą –idą…**

Spotkali pieska Kruczka.

Piesek Kruczek przystaje:

— Dokąd się toczysz, jaje?

— Na wędrówkę.

— Pójdę i ja z tobą, jak mnie weźmiesz z sobą.

— Chodź, piesku Kruczku.

**Hyc –hyc –hyc! Kic –kic – kic! Klap –klap –klap! Człap –człap –człap! Szlap –szlap –szlap!**

**Tur –tur –tur**! Wędruje gęsie jaje z rakiem Nieborakiem, z kogutem Piejakiem, z kaczką Kwaczką, z kotkiem Mruczkiem i z pieskiem Kruczkiem.

**Idą –idą, idą– idą, idą –idą, idą –idą…**

Zmęczyli się, spocili się, spać im się chce…

Napotkali chatkę w lesie.

— Tu będziemy nocowali – powiada gęsie jaje. Ano, dobrze.

W progu położył się pies Kruczek. Za piec wlazł kotek Mruczek. Kaczka Kwaczką weszła do przetaczka. Kogut Piejak tam, gdzie kaczka. Rak Nieborak nurknął do cebrzyka. A gęsie jaje niewiele myśląc **tur – tur – tur**! do popielnika, bo tam najgoręcej.

Usnęli.

Śpią.

Aż tu, co się dzieje! Szli przez ten las złodzieje!

Czterech było piechotą, a piąty na koniu wiózł srebro i złoto.

**Idą –idą… Jedzie –jedzie…** Jeść im chce się – pić im chce się.

Zobaczyli chatkę w lesie. Zobaczyli – przystanęli. Przystanęli, poszeptali:

— Tu będziemy nocowali.

I tak pięciu tych złodziei weszło oknem po kolei.

Usłyszał kogut Piejak, wyskoczył z przetaka, obudził kaczkę Kwaczkę. Kaczka Kwaczką obudziła raka Nieboraka. Rak Nieborak obudził kotka Mruczka. Kotek Mruczek obudził pieska Kruczka.

I – huzia! – na złodziei. Rak – ciach! nożycami. Kot – drap! pazurami. Pies – cabas! zębami. Kogut krzyczy:

— Da–waj–go–tu! A kaczka:

— **Tak! tak! tak!** Zetrzemy ich w drobny mak! Gęsie jaje usłyszało, na podłogę się sturlało. **Trzask! prask!** podłoga jękneła, skorupka na gęsim jaju pękła i… wyskoczył siodłaty gąsiorek. Gąsiorek syknął:

**— Tsss! tsss!** Co się tu dzieje?

Ale złodzieje już byli daleko, za siódmą górą, za dziesiątą rzeką.

A w takim strachu umykali, że skarby porzucali. Wstało słonko nad lasem i dziwi się tymczasem:

– **Ho! ho! ho!** Któż to idzie drogą, noga za nogą? Idzie siodłaty gąsiorek, niesie brylantów worek.

Za gąsiorkiem rak Nieborak, za rakiem Nieborakiem kaczka Kwaczka z kogutem Piejakiem, za nimi kot Mruczek, za Mruczkiem pies Kruczek – wszyscy piechotą, niosą srebro i złoto.

Dokądże tak wędrują?

Do tej wsi, gdzie lasek, pod laskiem piasek, na piasku chata, a w niej gęś siodłata.

Tam spoczynku użyją, najedzą się, napiją i jeszcze przed niedzielą srebro, złoto podzielą.